# SPRAWOZDANIE

## Archiwaryusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego

### za rok 1894.

---

Sprawozdanie za rok 1893 wyrażało nadzieję, że w r. 1894 cały zasób archiwaliów po koniec XVIII wieku systematycznie rozłożonym zostanie, tak, aby w roku 1895 do spisywania naukowego inwentarza można było przystąpić. Nadzieja ta zawiodła. Praca w uporządkowaniu archiwum postępowała wciąż dalej, ale nie w tak szybkiem tempie, jak poprzednio, gdyż wobec Zarządu archiwum stanęły zadania i zajęcia, do których bez możności ich odkładania należało odrazu przystąpić. Zadania te wiążą się najściślej z celem archiwum, którym jest przechowanie potomności i zebranie dla nauki wszystkiego, co dawnych dziejów miasta dotyczy. Skutkiem tego tworzy się obok właściwego archiwum, t. j. działu rękopiśmiennego, dział druków, t. j. biblioteka ksiąg, broszur i wydawnictw źródłowych do dziejów miasta się odnoszących, i dział muzealny, na który się składają zbiory tłoków, pieczęci, planów, rycin, widoków i zabytków cechowych. O działach tych pamiętał Zarząd archiwum od samego początku, ale dzięki szczególnym okolicznościom wypadło w roku bieżącym więcej czasu im poświęcić.

Archiwum samo doznało nowego powiększenia.

Z Wydziału rachunkowego Magistratu przeniesiono księgi i akta rachunkowe gminy izraelickiej krakowskiej z lat 1818—1869 — tomów 145.

Pan Prezydent miasta polecił wydzielić z archiwum prezydyalnego kilkanaście fascykułów aktów, odnoszących się do uroczystości narodowych i krajowych w Krakowie, które dla historyka współczesnego życia będą kiedyś niewątpliwie cennym materyałem i słusznie do archiwum historycznego, nie zaś do registratury aktów urzędowych należą. Do najcenniejszych wśród nich należą zbiory aktów do uroczystego pogrzebu króla Kazimierza Wielkiego w roku 1869, do jubileuszu Kraszewskiego w roku 1879, do jubileuszu Sobieskiego w roku 1883, do pogrzebu Kraszewskiego i Zyblikiewicza.

Hr. Konstanty Przezdziecki ofiarował ośm rękopisów do historyi miasta.

P. Zarewicz złożył w darze listy i zbiór aktów ostatniego prezydenta wolnego miasta Krakowa X. Jana Schindlera.

P. Kajzy rękopis Tessarczyka o wjeździe cesarza Franciszka Józefa I do Krakowa w roku 1851.

P. Adwokat Markiewicz akta do rodziny Bonieckich.

Obok tych rozlicznych przybytków archiwalnych i bibliotecznych znacznem było również powiększenie działu muzealnego. Z Akademii Umiejętności otrzymano w depozyt liczny zbiór sfragistyczny. Zarząd archiwum zobowiązał się cały ten zbiór skatalogować i odczyścić i rozdzielić na rzeczy miejskie krakowskie i ogólno-polskie; w zamian za to przejdą pierwsze na własność miasta. Liczba otrzymanych przedmiotów wynosi 922, t. j. tłoków, pieczęci oryginalnych, odcisków galwanicznych, w laku i w masie, a oprócz tego trzy duże pudła z odciskami obcych pieczęci w laku. Wszystkie przedmioty odczyszczono, porobiono z nich odciski tak w laku, jak w farbie, uzupełniono rozpoczęty przez Akademię katalog, oddzielono rzeczy krakowskie, pozostaje tylko ukończyć formalne przeprowadzenie tej sprawy.

Z Magistratu otrzymano przedmiotów muzealnych 11.

P. Franciszek Bartynowski ofiarował do archiwum kilkadziesiąt własnych odcisków w gipsie i papierze pieczęci cechowych krakowskich.

P. Karol Maszkowski darował dwa tłoki pieczęci.

Na przedmioty muzealne zaprowadzono osobną książkę inwentarzową, a wszystkie rzeczy mają karteczki z bieżącymi numerami.

Bardzo znacznie wzrosła biblioteka archiwalna. Pan Prezydent miasta polecił przenieść do archiwum przeważną część księgozbioru Magistratu, t. j. kilkaset tomów i broszur. Nabytki te rozdzielono na trzy kategorye: 1) rzeczy krakowskie, 2) rzeczy galicyjskie i polskie, 3) rzeczy obce; w dziale ostatnim są przesyłane miastu wydawnictwa, dzieła i sprawozdania miast obcych, cenne niejednokrotnie dla porównania z naszymi stosunkami, a często i wprost stosunki miasta w dawnych wiekach wyjaśniające, jak n. p. wydawnictwa miast hanzeatyckich, miasta Pragi i t. p. Dział rzeczy krakowskich opatrzono w całości kartkami katalogowemi i wciągnięto w inwentarz, praca nad skatalogowaniem i zinwentaryzowaniem osobnem pozostałych kategoryi jest w toku.

Magistrat przesłał nadto 81 broszur.

Dary do biblioteki nadesłali:

Wydział krajowy: 1 tom Aktów grodzkich i ziemskich.

Akademia Umiejętności: 7 tomów swoich wydawnictw.

Muzeum Narodowe: 2 sprawozdania.

Zakład nar. im. Ossolińskich: 3 sprawozdania.

PP.: Franciszek Bartynowski: 26 broszur.

Stanisław Cercha: 12 broszur, 2 plany, 3 widoki.

Adam Chmiel: 3 broszury i 1 tom własnego wydawnictwa.

Adam Kajzy: 36 broszur.

Stanisław Kopernicki: 1 plan i 1 widok.

Leonard Lepszy: 2 prace własne.

Józef Wawel Louis; 1 pracę własną.

Józef Łakociński: 3 broszury.

Bogdan Łuszczyński: 11 tomów.

Józef Muczkowski: 6 tomów.

Stefan Muczkowski: 100 broszur.

Alfred Obaliński: 1 pracę własną.

Franciszek Piekosiński: 2 broszury.

Stanisław Tomkowicz; 1 broszurę.

Z biblioteki XX. Czartoryskich uzyskano przez wymianę dubletów 12 broszur.

Tak znaczne powiększenie wszystkich działów archiwum zniewoliło Zarząd do zajęcia się uporządkowaniem nabytków i wcieleniem ich do dawnych zbiorów, co zabrało bardzo dużo czasu. Na tem miejscu wspomnieć wypada jeszcze o depozytach cechowych, o których pozyskanie Zarząd archiwum bezprzestanku się stara, nie chcąc, by te zabytki dawnej przeszłości nieraz bezpowrotnie zaginęły. Zarząd archiwum jest przekonany, że cechy, skoro o organizacyi i bezpieczeństwie archiwum się dowiedzą i ułatwienia wszelkie, jakie im Zarząd archiwum daje, poznają, zechcą same, nie tracąc całkiem swoich praw własności, zabytki swoje opiece tej instytucyi publicznej powierzać. Piękny przykład dał w roku ubiegłym cech rybaków, oddając swoje dokumenty, księgi i akta do archiwum w depozyt. Ogółem złożył cech rybaków 453 archiwaliów, to jest 13 dokumentów, 4 księgi, 1 mapę i 435 aktów papierowych, t. j. dekretów królewskich, kopii z ksiąg miejskich, grodzkich i t. p., które dzisiaj ułożone są chronologicznie i zebrane w dwa fascykuły.

Po uporządkowaniu tego depozytu sporządził Zarząd archiwum dokładny jego spis w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, które podpisali i pieczęciami opatrzyli pan Prezydent miasta, Archiwaryusz i Starszy Cechu. Jeden egzemplarz spoczywa w aktach archiwum, drugi w rękach starszego cechu. Wedle klauzuli w nich wypisanej rzeczy złożone w depozyt mogą być każdej chwili wyłącznie przez cech rybaków wypożyczone lub odebrane, do pierwszego potrzebny rewers, opatrzony pieczęcią cechową i podpisem starszego cechu, do drugiego uchwała cechu o odbiorze depozytu i zwrot spisu będącego zarazem kwitem depozytowym. Na życzenie cechu wydał mu Zarząd archiwum z dokumentów królewskich odpisy zwykłe. Sprawę całą przeprowadził na zgromadzeniu cechu rybaków Starszy tegoż p. Sykstus Wojciechowski, Archiwaryusz złożył mu za to publiczne podziękowanie w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“.

Miasto Nowy Sącz złożyło w depozyt tymczasowy do archiwum aktów dawnych m. Krakowa swoje księgi archi-

walne, uratowane podczas pożaru w ilości 111 tomów, w którym mają pozostać tak długo, dopóki miasto nie wybuduje nowego ratusza, a w nim osobnego lokalu na pomieszczenie archiwum i biblioteki miejskiej.

W dalszem porządkowaniu archiwum postąpiono o tyle, że ułożono i porównano z oryginalnemi księgami bruliony ksiąg radzieckich krakowskich do końca XVI wieku, uporządkowano Consularia i Advocatialia Kazimierskie z lat 1700 do 1710, wraz z odpowiednimi fascykułami aktów luźnych i korespondencyi Magistratu z XVIII wieku.

Drugą połowę ksiąg ławniczych krakowskich odczyszczono z powłoki wapiennej i podobnie jak w roku ubiegłym przygotowywano i kontrolowano oprawianie ksiąg i kodeksów rękopiśmiennych, wykonywane na miejscu w archiwum przez zakład introligatorski p. Jahody. Oprawiono na nowo 8 kodeksów, 8 książek, naprawiono i uzupełniono stare oprawy w 81 tomach, sprawiono 250 szyldów na grzbiety ksiąg z wytłoczonemi latami, 4 pudełka na broszury i 1 tekę na rysunki — ogółem wykonano robót za 151 złr. 90 ct.

Techniczne przysposobienie lokalu postąpiło znowu. Zniesiono schody tylne, zasklepiono sufit i utworzono nową salkę archiwalną, jednę jej ścianę pokryto pułkami. Sprawiono stół i pulpit na książki.

Dziennik podawczy liczył numerów 72, wydano 3 odpisy wierzytelne, 1 wyciąg, 6 wyjaśnień urzędowych, 1 tablicę genealogiczną z XV wieku; dwie kwerendy prywatne wymagały rozległych poszukiwań.

Z archiwum korzystało osób 4 przez dni 125.

Z kredytu **250 zła.** na dalsze urządzenie archiwum, zapłacono za pośrednictwem Ekonomatu miejskiego wedle rachunku przesłanego przez Wydział rach. m., za roboty introligatorskie 151 zła. 90 ct., za pułki i stół w nowej sali 80 zła., za pulpit do ksiąg 10 zła. 50 ct., za roboty blacharskie i kubeł na węgle 3 zła. 25, za naprawę krzesła i za roboty lakiernicze 1 zła. 5 ct., ogółem 246 zła. 80 ct.

Z kwoty **24 zła.** wyasygnowanej na wydatki kancelaryjne zakupiono materyałów i przyborów za 16 zła. 76 ct. (kwit

firmy J. F. Fischera) resztę wydano wedle załączonego rachunku.

**Dochód z opłat** archiwalnych wynosił 76 zła. 97 ct. (kwity 1—4), odtrąciwszy 3 zła. 37 ct. na stemple i portorya, zostaje 73 zła. 60 ct. Za książki i widoki zapłacono 46 zła. 74 ct., pozostaje na r. 1895 — 26 zła. 86 ct..

W Krakowie, dnia 2 stycznia 1895 r.

***Dr. Stanisław Krzyżanowski.***

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie.